

Będzie odwet Izraela za atak, do którego Hezbollah się nie przyznaje

28 lipca 2024

Władze Izraela poinformowały, że sobotnim w ataku rakietowym na boisko piłkarskie zginęło co najmniej 11 dzieci i nastolatków. Izrael oskarżył libański Hezbollah o atak na kontrolowane przez Izrael Wzgórza Golan. Hezbollah zaprzecza tym oskarżeniom. Premier Izraela Benjamin Netanjahu ostrzegł, że Hezbollah „zapłaci wysoką cenę”.



Główny rzecznik izraelskiego wojska, kontradmirał Daniel Hagari, nazwał to najkrwawszym atakiem na izraelskich cywilów od czasu ataku Hamasu 7 października, który wywołał wojnę w Gazie. Powiedział, że rannych zostało 20 innych osób. „Nie ma wątpliwości, że Hezbollah przekroczył tutaj wszystkie czerwone linie i nasza odpowiedź to odzwierciedli” – powiedział izraelski minister spraw zagranicznych Israel Katz w wywiadzie dla izraelskiego kanału Channel 12. „Zbliżamy się do momentu, w którym staniemy w obliczu wojny totalnej”.

Mohammed Afif, główny rzecznik Hezbollahu, powiedział agencji Associated Press, że grupa „kategorycznie zaprzecza przeprowadzeniu ataku na [miasto] Madżdal Szams”.

Atak na boisko piłkarskie, tuż przed zachodem słońca, nastąpił po wcześniejszych transgranicznych aktach przemocy w sobotę, w których Hezbollah powiedział, że trzech jego bojowników zostało zabitych, nie podając jednak, gdzie. Izraelskie wojsko poinformowało, że jego siły powietrzne zaatakowały skład broni Hezbollahu w przygranicznej wiosce Kfar Kila, dodając, że bojownicy byli w środku w tym czasie.

Hezbollah powiedział, że jego bojownicy przeprowadzili dziewięć różnych ataków przy użyciu rakiet i dronów na izraelskie posterunki wojskowe, z których ostatni, za pomocą rakiet Katiusza, był skierowany na dowództwo armii Brygady Haramoun w Maaleh Golan. Była to odpowiedź na izraelskie naloty na wioski w południowym Libanie.

Biuro Netanjahu, który przebywał z wizytą w Stanach Zjednoczonych, poinformowało, że skróci on swoją podróż o kilka godzin, nie podając jednak kiedy wróci. Poinformowano, że po przybyciu zwoła on posiedzenie gabinetu bezpieczeństwa .

Skrajnie prawicowi członkowie rządu Netanjahu wezwali do ostrej odpowiedzi przeciwko Hezbollahowi, ale po prawie 10 miesiącach walk w Gazie wojna totalna z organizacją, która ma o wiele większą siłę ognia niż Hamas, byłaby wyzwaniem dla izraelskiej armii.

Materiał filmowy wyemitowany na izraelskim kanale 12 pokazał dużą eksplozję w jednej z dolin w druzyjskim mieście Majdał Shams na Wzgórzach Golan, które Izrael zdobył od Syrii w wojnie bliskowschodniej w 1967 r. i zaanektował w 1981 r. Niektórzy Druzowie mają obywatelstwo izraelskie. Wielu nadal sympatyzuje z Syrią i odrzuca aneksję dokonaną przez Izrael, ale na przestrzeni lat wzrosły ich więzi z izraelskim społeczeństwem.

Izraelskie wojsko poinformowało, że analiza wykazała, iż rakietą została wystrzelona z obszaru na północ od wioski Chebaa w południowym Libanie.

Rząd Libanu w oświadczeniu, w którym nie wspomniano o Madżdāl Szam, wezwał do „natychmiastowego zaprzestania działań wojennych na wszystkich frontach” i potępił wszystkie ataki na ludność cywilną.

Izrael i Hezbollah wymieniają ogień od 8 października, dzień po tym, jak bojownicy Hamasu wkroczyli do południowego Izraela. W ostatnich tygodniach wymiana ognia wzdłuż granicy

libańsko-izraelskiej nasiliła się, a izraelskie ataki powietrzne oraz ataki rakietowe i dronów Hezbollahu uderzają głębiej i dalej od granicy.

W miarę jak wzrasta liczba ataków transgranicznych między Izraelem a Libanem, rośnie ryzyko wybuchu wojny regionalnej z sojusznikiem Hamasu, Hezbollahem.

Majdał Shams nie znajdował się wśród społeczności przygranicznych, którym nakazano ewakuację w związku ze wzrostem napięć, powiedziało wojsko Izraela, nie podając przyczyny. Miasto nie leży bezpośrednio na granicy z Libanem.

Sobotnie wypadki mają miejsce, gdy Izrael i Hamas rozważają propozycję zawieszenia broni, co zakończyłoby prawie 10-miesięczną wojnę w Gazie i doprowadziło do uwolnienia około 110 zakładników, którzy pozostają w niewoli. Atak Hamasu 7 października zabił około 1200 osób i wziął 250 innych zakładników, według izraelskich szacunków. Ofensywa Izraela zabiła ponad 39 000 osób, według lokalnych władz ds. zdrowia.

Od początku października izraelskie ataki lotnicze w Libanie zabiły ponad 450 osób, głównie członków Hezbollahu, ale także około 90 cywilów i osób niebiorących udziału w walkach. Po stronie izraelskiej zginęło 21 żołnierzy i 13 cywilów.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)